

„UCIEC PRZED POLITYKĄ”. TRUDNA DROGA UKRAIŃSKIEJ ENERGETYKI NA ZACHÓD [ANALIZA]

Rzadko podnoszonym tematem są postępy Ukrainy w synchronizacji Zjednoczonego Systemu Energetycznego z europejskim ENTSO-E. Bilans działań Kijowa w tym zakresie z ostatnich dwóch lat jest zdecydowanie dodatni, zaś ambitne plany na przyszłość są poparte konkretnymi posunięciami. Nad udaną finalizacją integracji mogą jednak pojawić się czarne chmury z wyraźnym zabarwieniem politycznym.

Szeroki front robót

Jeszcze w czerwcu 2017 roku operator ukraińskiego systemu przesyłowego (OSP) Ukrenerho podpisał umowę określającą warunki synchronizacji Zjednoczonego Systemu Energetycznego Ukrainy (ZSE) z ENTSO-E. Sygnatariuszem umowy jest również operator sieci przesyłowej Mołdawii Moldelectrica, a integracja systemów obu państw z ENTSO-E ma być wspólnym procesem. Głównym wyzwaniem w tym zakresie będzie potrzeba rozbudowy infrastruktury do stopnia pozwalającego bez awarii funkcjonować w oderwaniu od IPS/UPS (systemów energetycznych państw WNP). Obecnie, to właśnie z nim jest skorelowany ZSE (z wyłączeniem tzw. wyspy bursztynowej - niewielkiej części ZSE na zachodzie kraju, który pracuje w zsynchronizowany sposób z ENTSO-E).

Nakłada to na Ukrainę obowiązek realizacji projektów infrastrukturalnych oraz dostosowania ZSE do standardów systemu europejskiego polegającego m.in. na wprowadzeniu europejskich systemów regulowania częstotliwości. Dokładna lista niezbędnych przedsięwzięć jest bardzo długa, ale uogólniając można powiedzieć, że chodzi o przebudowę obiektów położonych wzdłuż granic Ukrainy z Białorusią i FR, a także z okupowanym Donbasem, które uzupełniają bieżące deficyty energii lub wysyłają jej nadwyżki do sąsiadujących terytoriów. Ponadto nie mniej istotnym jest udrożnienie tzw. „wąskich gardeł” między poszczególnymi składowymi ZSE, który ma wyraźne deficyty mocy przesyłowych, co utrudnia [dostarczanie energii elektrycznej do wszystkich zakątków kraju](#).

Urzeczywistnienie wszystkich tych zadań będzie wymagać sporej ilości środków i czasu. W procesie tym przeplatają się aspekty rozwoju sieci elektroenergetycznej, [reformy rynku energii elektrycznej i bezpieczeństwa energetycznego kraju](#). Całość stanowi bardzo szeroko zakrojoną listę przedsięwzięć. Dlatego też Kijów deklaruje, że ZSE będzie gotowy do integracji z ENTSO-E w 2022 roku. Jest to bardzo ważny aspekt, bo de facto deadline upływa w 2025 roku. Oznacza to, że Ukraina będzie mieć zapas czasu na „dotarcie” synchronizacji, które niemal na pewno będzie niezbędnym. **Realistyczne oceny ukraińskich władz zasługują na pochwałę. Od czasu podpisania umowy o synchronizacji systemów Ukraina wykonała sporo skutecznych ruchów, które mogą świadczyć o poważnym traktowaniu tych planów.**

Krok po kroku

W grudniu 2018 roku Ukrenerho i Moldelectrica (operator sieci przesyłowej w Mołdawii) podpisał

umowę regulującą techniczne i technologiczne niuanse synchronizacji systemów elektroenergetycznych obu krajów. W styczniu 2019 roku pod egidą WE odbyło się pierwsze posiedzenie grup reprezentujących Ukrainę i Mołdawię, które mają na celu stworzenie wspólnego rynku bilansującego pozwalającego na swobodną wymianę mocami manewrującymi i rezerwami energii.

Pod koniec stycznia 2019 roku operator sieci przesyłowej (OSP) Ukrenerho rozpoczął testowanie bloków elektrowni ciepłych, wodnych i elektrociepłowni w zakresie automatycznego regulowania częstotliwości w ramach przygotowań do integracji ZSE Ukrainy z ENTSO-E. Projekt jest finansowany ze środków USAID, a w charakterze konsultantów występują specjaliści USEA (*United States Energy Association*). Na podstawie wyników tych testów, które mają trwać do kwietnia, Konsorcjum Operatorów Systemów ENTSO-E opracuje model techniczny gwarantujący stabilną pracę ZSE w warunkach pełnej synchronizacji z systemem europejskim.

W styczniu 2019 roku sukcesem zakończyły się wysiłki Ukrenerho i Ukrhydroenerho (operatora elektrowni wodnych i szczytowo-pompowych) mające na celu stworzenie możliwości uwalniania większych mocy rezerwowych z obiektów Ukrhydroenerho położonych nad Dnieprem. Dzięki tym zabiegom udało się je znacząco zwiększyć – z 213 MW w 2018 roku do 792 MW po zakończeniu projektu – poprzez podłączenie elektrowni wodnych i szczytowo-pompowych do systemu automatycznej regulacji częstotliwości i mocy ZSE. Czynnikiem ten zwiększa stabilność pracy ZSE, co jest jednym z istotnych warunków synchronizacji jego pracy z ENTSO-E. Kijów rozpatruje te zabiegi jako spełnianie kryteriów wymaganych przez *Continental Europe Operation Handbook*. Kolejnym etapem ma być wyzwolenie większych rezerw na elektrowniach położonych na Dniestrze, co pozwoli zwiększyć je do 1000 MW.

W 2019 roku ma się rozpocząć budowa linii Nowoodeska-Arcyz, co pozwoli rozwiązać problemy deficytów energii elektrycznej w południowej części obwodu odeskiego. Kilka miesięcy temu po długich bataliach rozpoczęto budowę stacji Krzemieńskiej, która może połączyć obecnie odciętą od reszty ZSE północną część obwodu ługańskiego. Na zaawansowanym etapie są także prace mające na celu udrożnienie przepływów energii pomiędzy Dniprowskim i Północnym systemami ZSE – wąskie „gardło” je łączące jest jednym z najbardziej doskwierających problemów dla operatora sieci. Projekty te od lat istniały wyłącznie na papierze, a teraz rozpoczęto ich urzeczywistnianie.



Według szacunków Wsewołoda Kowalczyka – p.o. dyrektora Ukrenerho – Ukraina potrzebuje około 11

mld UAH (około 352 mln EUR) na przygotowanie ZSE do synchronizacji z ENTSO-E. Wydaje się, że Kowalczyk w dowolny sposób definiuje te potrzeby. De facto rozwój sieci przesyłowych i infrastruktury jest warunkiem koniecznym do stabilnej pracy ZSE, a to jest warunek synchronizacji z ENTSO-E. Dlatego praktycznie każdą inwestycję w rozwój infrastruktury elektroenergetycznej warto rozpatrywać jako element spełniania kryteriów niezbędnych do synchronizacji pracy z systemem europejskim. Jeśli wziąć ten czynnik pod uwagę, to wartość potrzebnych inwestycji jest znacznie większa – według projektu planu rozwoju sieci przesyłowej tylko w latach 2019–2021 mają one oscylować w granicach 52 mld UAH. Dodatkowo, należy mieć świadomość, że optymalne wykorzystanie synchronizacji będzie możliwe po całkowitym wdrożeniu reformy rynku energii elektrycznej. Są to zresztą procesy wzajemnie na siebie oddziałujące, bo trudno liczyć na udane funkcjonowanie rynku energii elektrycznej bez znaczącej poprawy stanu infrastruktury, a inwestycje niezbędne do tego będą wątpliwe bez urynkowania sektora elektroenergetycznego.

Pod koniec listopada 2018 roku Rada Ministrów Wspólnoty Energetycznej zatwierdziła listę projektów obopólnej korzyści z Ukrainą (PMI – *Project of Mutual Interest*). Taki status uzyskały dwa projekty: modernizacji linii powietrznej łączącej Ukrainę ze Słowacją Mukaczewo – Velke Kapusany przewidującą zwiększenie jej mocy przesyłowych z obecnych 700 MW do 1000 MW oraz budowa stacji elektroenergetycznej Przymorska w obwodzie odeskim wraz z jej połączeniem ze stacją Isacza (Rumunia). Obydwa projekty otworzą nowe możliwości eksportowe dla Ukrainy po synchronizacji. Ponadto wpłyną pozytywnie na stabilność ZSE i bezpieczeństwo energetyczne kraju. Dotyczy to zwłaszcza drugiego projektu, który w znacznej mierze rozwiąże problem deficytu mocy przesyłowych w Południowym Systemie Energetycznym Ukrainy oraz uwolni takowe dla dynamicznie się rozwijającej generacji z OZE w tym regionie, która zaczyna odczuwać ich brak. Ukraińska wartość inwestycji w przypadku pierwszego projektu stanowi 15 mln EUR, a w przypadku drugiego – 226 mln EUR.

27 grudnia 2018 roku Gabinet Ministrów Ukrainy zatwierdził Plan Działań dotyczący Synchronizacji ZSE z ENTSO-E. Jest to rozpisany na kolejne cztery lata zakres konkretnych działań Kijowa: certyfikacja OSP, ciągłe testy systemów regulacji turbin elektrowni podłączonych do ZSE, utworzenie wspólnego systemu regulacji z systemem mołdawskim, ustanowienie nowych systemów monitoringu i sposobu przekazywania danych przez centra dyspozycyjne. Pierwsze testy funkcjonowania całkowicie autonomicznej pracy systemów Ukrainy i Mołdawii są zaplanowane na 2022 rok. Zatwierdzając Plan nie wyzbyto się niechlubnej tradycji ukraińskich instytucji państwowych polegającej na częściowym ignorowaniu ram czasowych dokumentu – przewidywane działania rozpisane są także na 2018 rok, a sam Plan zatwierdzono u jego schyłku. Czynnik ten nie ma znaczenia krytycznego, bo co najwyżej o kilka miesięcy opóźni realizację projektów, ale demonstrowa z jakimi kłopotami o charakterze instytucjonalnym boryka się Kijów przy wdrażaniu reform.

Wszystkie te procesy jasno pokazują, że Ukraina sukcesywnie i krok po kroku zmierza dosynchronizacji ZSE z ENTSO-E. Kolejne jej etapy nie wywołują może dużej uwagi medialnej, ale są niezwykle ważnym elementem kursu ukraińskiej energetyki na Zachód. Kluczowe etapy integracji z systemem europejskim jeszcze przed Kijowem, jednak na razie można wyraźnie mówić o napełnianiu ukraińskich deklaracji konkretną treścią. Dalsza droga ZSE do ENTSO-E nie będzie usłana różami. Oprócz przeszkód obiektywnych (potrzeba inwestycji, ograniczenia technologiczne) na synchronizację czekają także pułapki o szerszym charakterze.

Miecz polityki

Pierwszą z nich jest coraz silniej zarysowujący się konflikt o wpływy na OSP - Ukrenerho. Jednym z istotnych etapów jego *unbundling* była zmiana organu, któremu OSP jest podporządkowany. W lutym 2019 roku resort energetyki ostatecznie stracił takie uprawnienia na rzecz ministerstwa finansów. Proces ten jednak trwał bardzo długo i towarzyszyło mu publiczne zaostrenie relacji między Ukrenerho i ministerstwem finansów z jednej strony i ministerstwem energetyki i przemysłu

węglowego z drugiej. Jest wysoce prawdopodobnym, że „energetycy” nie wyzbyli się ciągłotek do zachowania jakiejś formy kontroli nad OSP. Mają zresztą instrumenty do pośredniej kreacji przeszkód w jego rozwoju. Niepokojącym był też „wyspany z palca” wrześnieowy komunikat SBU o rzekomym zagrożeniu dla bezpieczeństwa energetycznego kraju w związku z rozwojem OZE. Według specsłużby Ukrenerho nie wywiązuje się ze swych obowiązków przy podłączaniu mocy odnawialnych, co kreuje zagrożenia dla stabilności ZSE. Środowiska eksperckie w jednoznaczny sposób skrytykowały ten komunikat, który należy traktować jako przejaw nacisków na Ukrenerho i wzmożonego zainteresowania grup wpływu kontrolą nad operatorem. **Nie wydaje się, by problem ten był krytycznie trudnym wyzwaniem w procesie integracji, ale może sztucznie spowalniać ruch do realizacji celu końcowego.**

Drugą przeszkodą jest bez wątpienia ślamazarne tempo implementacji ustawy o rynku energii elektrycznej. Na obecnym etapie nie jest to jeszcze odczuwalne, bo sama faza synchronizacji nie jest zaawansowana. Jednak brak w pełni rynkowych mechanizmów będzie z czasem coraz mocniej blokował niezbędne inwestycje w ZSE. **Nawet gorszym od tempa reformy jest fakt braku jasnej i długoterminowej wizji w kilku osobnych zagadnieniach z nią związanych, jak chociażby [przejście do rynkowego kształtowania cen](#).**

Wreszcie, po trzecie, chodzi o ukraińską politykę. Marcowo-kwietniowe wybory prezydenckie oraz październikowe do parlamentu ukształtują nowy krajobraz polityczny Ukrainy. **Nie wiadomo jaki będzie potencjał reformatorski nowych lub „zaktualizowanych” starych władz. Zresztą dla zmian w energetyce jeszcze ważniejszym jest to, by nowy układ sił był stabilny, a wydaje się, że post elekcyjna konfiguracja będzie sprzyjała zaostrzeniu sporów politycznych, co nie będzie dodawało stabilności.** Z obecnej perspektywy trudno ocenić, na ile miecz polityki zagraża synchronizacji ZSE z ENTSO-E, ale przy realizacji niektórych skrajnych scenariuszy, jego oddziaływanie może być bardzo silne.